

Kraków 7 października 2021

Dr hab. Mirosław Sikorski prof. ASP
Wydział Malarstwa
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

RECENZJA
rozprawy doktorskiej pani mgr Agaty Nowak
sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora
sztuki wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu im. Magdaleny Abakanowicz

Informacje o doktorantce

Pani Agata Nowak urodziła się w 1983 roku w Poznaniu. W roku 2003 ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Piotra Potworowskiego w Poznaniu. W tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny), uzyskując dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Wypukłodruku pod kierunkiem prof. Andrzeja Bobrowskiego. W latach 2003-2004 oraz 2007-2008 odbyła Studium Pedagogiczne na Wydziale Edukacji Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W latach 2007-2010 kontynuowała studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu uzyskując dyplom w VIII Pracowni Malarstwa pod kierunkiem prof. Józefa Walczaka. Od 2012 roku Agata Nowak rozpoczyna pracę w macierzystej uczelni na stanowisku asystentki w XV Pracowni Rysunku prowadzonej przez prof. Grzegorza Keczerskiego.

Ocena dorobku artystycznego

Zapoznanie się z pełną dokumentacją dorobku artystycznego Agaty Nowak, która obejmuje przestrzeń ostatnich dziesięciu lat, utwierdza w przekonaniu, że od około ośmiu lat, droga artystyczna doktorantki najpełniej realizuje się w systematycznej, wielowątkowej pracy malarskiej. Agata Nowak nie rezygnuje jednak z aktywności w dziedzinie projektowania typografii i w jej portfolio możemy odnaleźć znaczną liczbę wysokiej jakości różnorodnych realizacji w tej dziedzinie. Chciałbym także zwrócić uwagę na bardzo interesujące projekty książek unikatowych do wierszy Jeremiego Przybory z lat 2011 i 2012 (prace nagradzane w konkursie).



Ważny rozdział w dorobku artystycznym doktorantki stanowi grafika warsztatowa. Pomiędzy rokiem 2011 a 2013 powstają linoryty barwne dużego formatu: „Pejzaże metaforyczne” i „Pejzaże strukturalne”, w których następuje, moim zdaniem, bardzo interesująca „wewnętrzna” wymiana inspiracji, dotycząca w szczególności problematyki kompozycji i ujęcia przestrzeni pomiędzy grafiką i malarstwem Agaty Nowak. Niedługo po ukończeniu studiów w pracach doktorantki zaczynają się pojawiać rozległe strefy barwne, kształtowane autonomicznie i abstrakcyjnie, bardzo dlań charakterystyczne, będące sygnałem, jak można sądzić, rozwijającej się fascynacji artystki farbą jako tworzywem obdarzonym niezwykle potężnym potencjałem transformacji materialnej, fakturalnej i luministycznej.

Pomiędzy rokiem 2012 a 2016 Agata Nowak jest skoncentrowana na badaniu możliwości tworzenia swoistych intryg przestrzennych w obrazie w oparciu o kontrasty budowanej miękkim oświetleniem, rozwibrowanej i zróżnicowanej fakturalnie plamy barwnej w kontrapunkcie z precyzyjnie wkomponowanymi elementami geometrycznymi.

W obrazie „Dworzec w Kutnie”, a w szczególności w cyklu malarskim „Impresje rzymskie”, pojawia się jeszcze bardziej kontrastowe, konstruowane na zasadzie collage'u przestrzenne zderzenie elementów mimetycznych, zbudowanych modelem światłocieniowym z żywiołową, pulsującą własnym życiem materią malarską.

Wreszcie w cyklu bezpośrednio chronologicznie poprzedzającym pracę doktorską pod tytułem „Moja alchemia” w obrazach Agaty Nowak powracają aluzyjne i ascetyczne, nasycone powietrzem motywy pejzażowe w spotkaniu z minimalistycznymi elementami geometrycznymi, które często są komponowane w układach symetrycznych.

Podsumowując, w moim przekonaniu, doktorantka jest refleksyjną i dojrzałą artystką z pełną świadomością kształtującą swoje twórcze dokonania.

Ocena pracy doktorskiej

Całość rozprawy doktorskiej Agaty Nowak stanowi seria osiemdziesięciu prac malarskich, powstających mniej więcej od początku roku 2018 do końca roku 2020, uporządkowanych chronologicznie, noszących ten sam tytuł „Odstona” i opatrzonych kolejnymi numerami serii oraz dysertacja teoretyczna podzielona na dwie części.

Część pierwsza dysertacji pod tytułem „Droga do materii malarskiej - opis procesu twórczego” jest autorskim autokomentarzem doktorantki i przybliży jej motywacje oraz podejście artystyczne w sposób klarowny i precyzyjny. Agata Nowak rozpoczyna tekst od namysłu i autoanalizy, charakteryzując i odnosząc się do swoich wcześniejszych, aniżeli realizacja doktorska, koncepcji budowania przestrzeni malarskiej; zastanawia się nad metodami konstruowania kompozycji oraz struktury



obrazu. Powracającym motywem tych rozważań jest próba uchwycenia zależności i korelacji pomiędzy spontanicznym działaniem przecucia oraz intuicji we współpracy z porządkującym, budującym krytyczny dystans, zrjonalizowanym działaniem intelektu. W obszernych fragmentach tekst autokomentarza przybiera bez mała charakter opowiadania, zostajemy niemalże zaproszeni do pracowni artystki, aby być świadkami powstawania jej prac. Bezpośredniość tego opisu, nie mylmy jej z jakąś naturalistyczną dosłownością, pozwala Agacie Nowak zaakcentować to, na czym jej uwaga zostaje skoncentrowana w szczególności, czyli na procesualnym aspekcie powstawania, odkrywania i zaistnienia obrazu.

W kolejnym rozdziale pod tytułem „Nietrwałość i zmienność obrazu - analiza na podstawie wybranych przykładów”, przywołującym i opisującym w przemyślany sposób dobrane i zestawione działania artystów z kręgu sztuki efemerycznej, land-artu oraz bio-artu Agata Nowak rozwija refleksje nad tendencjami sztuki współczesnej, a także poprzez autorski wybór przykładów poszukuje kontekstu dla własnej koncepcji. Wybór omawianych dzieł świadczy z jednej strony o bardzo dobrej znajomości i swobodzie poruszania się doktorantki w rozległym zakresie zagadnień sztuki współczesnej, z drugiej zaś ujawnia jej intelektualną czujność oraz trafność prowadzonej refleksji. Motywem przewodnim tego rozdziału jest wszechobecny w dziejach kultury i podejmowany w niezliczonych odcieniach językowych topos przemijania, którego najczęściej przytaczanym mottem jest słynne zdanie z księgi Koheleta lub nostalgiczny refren pojawiający się w wierszu Francois Villona: „*Mais où sont les neiges d'antan*”.

W zakończeniu rozdziału pojawia się szczególnie interesujący i sugestywny opis realizacji chińskiego artysty Cai Guo-Qianga zatytułowanej „The ninht wave”.

Kolejne dwa rozdziały dysertacji mają tytuły: „Wpływ alchemii na składowe formy malarskiej” oraz „Idea przemiany alchemicznej i jej analogie w obszarze malarstwa”. Ta część pracy pisemnej, moim zdaniem, jest (czy też mogłaby się stać) samodzielnym esejem poświęconym zagadnieniom zasygnalizowanym w tytułach rozdziałów. (Mogłaby, ponieważ o jej obecności w obrębie dysertacji przesądza pojawiające się w zakończeniach obu rozdziałów bezpośrednie odniesienie poruszanej problematyki do koncepcji i założeń pracy artystycznej Agaty Nowak i wskazanie jej jako ważnego źródła inspiracji). W przypadku „usamodzielnienia” tego tekstu i zamiany w monograficzny esej poświęcony zagadnieniom alchemii obecność tych osobistych odniesień nie byłaby, rzecz jasna, konieczna.

Zadanie, jakie postawiła sobie tutaj doktorantka uważam za bardzo ambitne, zarówno ze względu na rozległość badanych zagadnień, ale także trudności poznawcze, związane z dotarciem do wiarygodnych źródeł informacji. W mojej ocenie Agata Nowak wywiązała się z tego zadania na bardzo wysokim poziomie.

W tekście pojawia się dobrze opracowany zarys historii alchemii, jak i znakomicie przemyślany, syntetyczny wykład na temat tego, czym alchemia była jako zespół

wiedzy i umiejętności, które pozwalają w niej upatrywać protagonisty nowoczesnej nauki, w szczególności chemii i fizyki, ale także tego czym alchemia była jako swoisty system „filozofii natury” i wreszcie czym była, jako praktyka duchowa, mająca prowadzić ku samodoskonaleniu.

Myślicielami, którzy ustanawiają dla doktorantki szczególnie cenną perspektywę odniesień są (często cytowani w tekście) Carl Gustav Jung oraz Mircea Eliade. W zakończeniu pierwszego rozdziału tej części pracy pisemnej Agata Nowak dokonuje pogłębionej analizy wybranych aspektów twórczości artystów, w odniesieniu do których możemy żywić przekonanie, że ich praca oraz towarzysząca jej refleksja teoretyczna ma dla doktorantki wyjątkowe znaczenie i wskazuje tym samym ważne dlań źródła inspiracji. Wymieniam wybranych przez Agatę Nowak artystów w takiej kolejności, w jakiej pojawiają się w tekście doktorantki. Są to: Jerzy Tchórzewski, Lev Khesin, Krzysztof Gliszczyński, Stefan Gierowski oraz Stanisław Fijałkowski.

Tę część recenzji, chciałbym zakończyć obszernym cytatem z referatu prof. Andrzeja Staruszkiewicza pod tytułem „Izaak Newton a Oświecenie Francuskie”, wygłoszonego w listopadzie 2008 roku w Klubie Historii Idei UJ w Krakowie. Oddaję głos znakomitemu uczonemu, fizykowi teoretycznemu specjalizującemu się w mechanice kwantowej oraz teorii względności w przekonaniu, że jego punkt widzenia skuteczniej niż moje słowa uprzytomni kategorie trudności, z jakimi mamy do czynienia, obcując z tradycją alchemiczną.

„Wszystko wskazuje na to, że Newton postanowił sprawdzić wiarygodność tradycji alchemicznej i odkryć ponownie to, co w tej tradycji jest wartościowe, a zostało zapomniane. Sprawdzenie to musiało z konieczności obejmować rozszyfrowanie kodu alchemików, Newton wiedział bowiem dobrze, że alchemicy, w celu zmylenia profanów, piszą pewnym szyfrem. Rozważam np. podstawowy tekst hermetyczny, jakim jest „Tablica Szmaragdowa”. W tłumaczeniu samego Newtona brzmi ona tak:

- *Oto jest prawda bez kłamstwa, pewna i najprawdziwsza.*
- *To, co poniżej jest takie, jak to, co powyżej, a to, co powyżej jest takie, jak to, co poniżej, by czynić cuda jedynej rzeczy.*
- *A wszystkie rzeczy były i powstają z jednego przez medytację tego jednego: więc wszystkie rzeczy narodziły się z tej jednej rzeczy.*
- *Słońce jest jego ojcem, a Księżyc matką, wiatr nosił go w łonie, a ziemia była jego żywicielką.*
- *Ojciec całej doskonałości na całym świecie jest tutaj.*
- *Jego moc jest zupełna, gdy zmieni się w ziemię.*
- *Oddziel ziemię od ognia: to, co subtelne od tego, co pospolite z wielką uwagą.*
- *Wstępuje z ziemi w niebiosa i znów zstępuje z niebios na ziemię, otrzymując*



moc wszystkich rzeczy wyższych i niższych.

- *Tym sposobem twoja będzie chwata całego świata, a ciemność ucieknie od ciebie.*
- *Jego siła przewyższa każdą siłę, gdyż zwycięża wszystko, co subtelne i przenika wszystko, co twarde.*
- *W ten sposób został stworzony świat.*
- *Z tego pochodzą godne podziwu rzeczy, środki, do których są zawarte w tym.*
- *Gdyż ja jestem Hermes Trismegistos, mający trzy części filozofii całego świata. To, co rzekłem o operacji Słońca jest dopełnione i zakończone.*

Jeżeli założyć, że słowa znaczą to, co zdają się znaczyć, to jest to pozbawiony sensu bełkot. Jeżeli jednak dopuścić możliwość, że słowa mają jakieś ukryte znaczenie, to sens tego tekstu przestaje być jasny. Idea szyfru była dobrze znana Newtonowi. Galileusz obwieścił odkrycie satelitów Jowisza w postaci zaszyfrowanej. Sam Newton zakomunikował Leibnizowi podstawową ideę rachunku nieskończenie małych w postaci zaszyfrowanej. Leibniz z łatwością odczytał tekst Newtona, być może dlatego, że sam znał już tą ideę. Kartezjusz [Descartes, Prawidła kierowania umysłem, PWN, Warszawa 1958] podejrzewał matematyków greckich, że, jak pisze, „powodowani jakąś zgubną chytrą chytrością”, zataili metodę analityczną, którą on, Kartezjusz, musiał opisać ponownie. Cóż dziwnego w tym, że ludzie szyfrują informację o sposobie zamiany ołowiu na złoto?”.

I w innym miejscu komentując cytowany przez siebie fragment ze wstępu do pierwszego wydania „Principiów” Newtona, prof. Staruszkiewicz pisze: „Ograniczę się zatem do stwierdzenia, że w tekście tym Newton wyraża przekonanie, że chemię, tak jak astronomię, można sprowadzić do fizyki, co istotnie nastąpiło na początku XX wieku, ale kosztem innowacji tak radykalnych, że fizyka po dziś dzień nie może ich przetrwać umysłowo. Stąd widać jak daleko mierzył Newton w swoich rzekomo kompromitujących go badaniach alchemicznych”.

Ocenę pracy artystycznej Agaty Nowak rozpocznę od charakterystyki części II-giej dysertacji zatytułowanej „Dziennik laboratoryjny – doświadczenie materii malarskiej”. We wprowadzającej części tekstu Agata Nowak szczegółowo przedstawia technologiczne i metodyczne założenia swojej pracy malarskiej. Wylicza i omawia dobór użytych do pracy nad obrazami substancji chemicznych oraz ich połączeń. Wstęp do „Dziennika laboratoryjnego”, koncentrując się przede wszystkim na zagadnieniach warsztatowych, jest komplementarny względem autorskiego autokomentarza zawartego w I-wszej części dysertacji. W przypadku działań doktorantki wymagających pracy w warunkach laboratorium chemicznego, Agata Nowak korzysta z pomocy i konsultacji promotora pomocniczego dr Joanny Nowak-Karnowskiej. Możliwości przedyskutowania i analizowania podejmowanych działań z



naukowcem chemikiem są z pewnością dla doktorantki bardzo cenne i przyczyniły się do rozwinięcia oraz uporządkowania wiedzy w interesującej ją dziedzinie. Rezultaty tej współpracy znajdują odzwierciedlenie w notatkach Agaty Nowak zawartych w dalszej, dokumentacyjnej części pracy pod postacią dokładnych charakterystyk używanych związków i substancji chemicznych oraz zapisów równań reakcji chemicznych, które pomiędzy nimi zachodzą.

Właściwa, dokumentacyjna część opisowa jest skrupulatnie uporządkowana i kolejno zawiera: wyliczenie użytych do tworzenia każdego obrazu farb, spoiw, pigmentów, substancji lub związków chemicznych, datę rozpoczęcia pracy, akapit pod nazwą „obserwacje”, gdzie opisywane są zarówno działania malarskie jak i procedury przeprowadzania ingerencji substancjami chemicznymi wraz z opisami rezultatów tychże działań (w tej części ewentualnie pojawiają się równania reakcji chemicznych) i wreszcie akapit pod nazwą „trwałość obrazu”, w którym znajdują się uwagi dotyczące kondycji materialnej obrazów.

Części opisowej towarzyszy równie systematycznie przygotowana dokumentacja fotograficzna każdego z osiemdziesięciu obrazów serii „Odstony”, ukazująca zarówno „stan” finalny opatrzone datą, jak i nierzadko kilka „stanów” przemian, którym obraz ulegał w trakcie powstawania. Zakres dokumentacji przygotowanej przez Agatę Nowak wraz z pełną transparentnością stosowanych w pracy metod, w mojej opinii, odpowiada w swojej rzetelności intelektualnej warunkom stawianym pracy naukowej - w szczególności wobec faktu, że artyści nigdy nie byli zbyt wylewni w ujawnianiu swoich metod i procedur warsztatowych, chętnie otaczając tę sferę nimbem tajemniczości.

Pełną dokumentację tego swoistego przepływu ulotnych obrazów, z których przeważająca część utrwalona pozostaje jedynie w medium fotograficznym w zestawieniu z istniejącą materialnie „ostateczną” wersją obrazu zawiera III część rozprawy doktorskiej: „Portfolio pracy artystycznej”.

Czy w istocie wobec specyficznego zespołu substancji stanowiących o właściwościach fizyko-chemicznych możemy mówić o jakiejś „ostatecznej” wersji obrazu? Na poziomie decyzji artystycznej autorki, z pewnością tak. Wobec relatywnie wysokiego prawdopodobieństwa tego, że procesy chemiczne zachodzące w użytych materiałach mogą nadal wpływać na zmiany w strukturze barwnej obrazu, niekoniecznie. Do tego pytania powrócę jeszcze w dalszej części recenzji.

Jestem przekonany, że ze względu na metody działania Agaty Nowak oraz specyfikę przebiegu procesu powstawania obrazów wydaje się w pełni uzasadnione umożliwienie widzowi prześledzenie za pośrednictwem fotografii przemian zachodzących z biegiem czasu w obrazach. W rzeczy samej, uważam, że tylko taka forma prezentacji nadaje właściwy wymiar koncepcji malarskiej Agaty Nowak.

Metody pracy doktorantki nad obrazami zdecydowanie przenoszące uwagę autorki w stronę koncentracji na samym procesie powstawania obrazu, aniżeli na przemysłnie

konstruowanym efekcie finalnym, jak również ujawnienie przejściowych, ulotnych stanów wizualnych obrazów, istotnie zbliża Agatę Nowak do filozofii działania kręgu sztuki efemerycznej. Jest jednak bardzo ważna różnica. W sztuce efemerycznej byt materialny obiektu dostępnego poznaniu zmysłowemu jest z definicji obliczony na swoją krótkotrwałość. Pojawia się na chwilę i rozpada materialnie w sposób „ostateczny”. W przypadku prac Agaty Nowak akcent położony na nieuchronność rozpadu materialnego jest również bardzo wyrazisty, ale odbieramy go jak film w znacznie zwolnionym tempie. W tym miejscu chcę powrócić do pytania, w jaki sposób istnieją te obrazy? Jakie są warunki ontyczne ich istnienia? Myślę, że odpowiedź można ująć w następujący sposób: widz, stając przed obrazem i będąc świadomym ciągu przyczynowo-skutkowego, którego obraz jest wynikiem, znajduje się w sytuacji wzmocnionego bycia „tu i teraz”.

Agata Nowak w swoim bezpośrednim autokomentarzu nie mówi tego wprost, ale moim zdaniem wyraźnie naprowadza odbiorcę ku następującej konkluzji: materia malarska jest autonomicznym i samowystarczającym językiem. Myślę, że autorce nieustająco towarzyszy ta właśnie intuicja.

W serii malarskiej „Odstępy” Agata Nowak wycofuje się, nie rozstrzygam w tym miejscu, czy wycofuje się całkowicie, z kategorii *mimesis*. Myślę, że prace te mogą być odbierane jako obrazy abstrakcyjne.

Jeśli moglibyśmy mówić w odniesieniu do obrazów doktorantki o związkach ze światem widzialnym, to realizuje się on na poziomie przywoływania skojarzeń, aluzji, jakiegoś subtelnego echa wizualnego. Obrazy Agaty Nowak mogą, w istocie, wywoływać skojarzenia z oglądanymi w mikroskali wycinkami struktur biologicznych, środowiska wegetacji roślin dotkniętych procesami butwienia, próchnienia, pleśnienia lub wprost przeciwnie, eksplozywnego rozkwitu. Mogą przywołać na myśl różnorodne procesy zachodzące na powierzchni dotkniętych korozją metali, jakiegoś procesu oksydacji, tworzenia się osadów patyny, pokrywania nalotami tlenków itp. Mogą sugerować oglądane w powiększeniu struktury krystaliczne szronu, lodu, śniegu. Wreszcie w odniesieniu do części obrazów możemy odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z rozległą, otwartą bardziej powietrzną przestrzenią, jakimś powidokiem pejzażu lub jego odbiciem na nieregularnej powierzchni. Naturalną, jak sądzę, kolejną rzeczą, skojarzenia te mogą mieć swoje źródło w eksperymentach chemicznych autorki oraz użyciem jako narzędzi malarskich, substancji wykraczających poza tradycyjny warsztat malarza. Pamiętamy, że znaczna część tych „sytuacji wizualnych”, powstaje w dosłownym sensie bez dotknięcia ręki artystki.

Używając prostej przenośni, można powiedzieć, że Agata Nowak po części maluje, a po części „hoduje” materię swoich obrazów, w takim znaczeniu, w jakim mówi się, że można hodować kryształy, wywołując odpowiednie reakcje chemiczne w przygotowanych roztworach.

Nie rozstrzygając, który z tropów interpretacyjnych, ten formalny i abstrakcyjny czy

ten poszukujący aluzji do widzialnej rzeczywistości jest bardziej adekwatny, poprzestaną na stwierdzeniu, że przestrzeń materii malarskiej w pracach Agaty Nowak jest informacją kompletną.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z pełną dokumentacją rozprawy doktorskiej oraz dokumentacją dorobku artystycznego doktorantki, stwierdzam, że całość pracy doktorskiej Agaty Nowak należy uznać za oryginalne i gruntownie przemyślane dokonanie artystyczne, oparte na umiejętności prowadzenia autorskich badań artystycznych, zarówno w przestrzeni procesu twórczego, jak i w sferze pogłębionej refleksji teoretycznej. Dysertacja doktorantki wykazuje Jej rozległą wiedzę ogólną w zakresie sztuk wizualnych wraz z umiejętnościami rozwijania własnej, oryginalnej, refleksji nad zjawiskami sztuki oraz ich powiązań z szeroko rozumianą przestrzenią kulturową.

W związku z powyższym stwierdzam, że rozprawa doktorska Agaty Nowak spełnia wymagania określone w artykule 13 ustawy 1 z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki, w pełni potwierdzając umiejętności i zdolność doktorantki do prowadzenia samodzielnej pracy twórczej.

Z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Wydziału Malarstwa i Rysunku, Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu im. Magdaleny Abakanowicz o nadanie pani Agacie Nowak stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

